

DZIENNIK LUDOWY

ORGAN POLSKIEJ PARTII SOCYALISTYCZNEJ

NAKŁADEM LUDOWEGO TOWARZYSTWA WYDAWNICZEGO.

REDAKTOR NACZELNY: ARTUR W. HAUSER.

CENA PRENUMERATY:
We Lwowie mies. . . kor. 6.—
Z dostawą do domu kor. 7.50
Na prowincyi mies. . kor. 7.50

CENY OGŁOSZEŃ:
Ogłoszenia za wiersz nonp. 40 h.
Nadesłane za wiersz nonp. 2 K.
Drobne ogłoszenia 15 h. za wyraz,
tłustym drukiem podwójnie.
Adres Redakcyi i Administracyi:
Lwów, ul. Sykstuska 1. 21.

Cena numeru pojedynczego:
40 hal.

Reprezentacja koalicji we Lwowie.

Dziś 17. lutego w poniedziałek o godz. 10. rano wyjeżdża specjalnym pociągiem z Warszawy do Lwowa delegacja misji koalicyjnej, w skład której wchodzi i gen. Berthelemy, jen. Corton, jen. de Viard, prof. Lord, pułk. Smyth, maj. de Letoil, por. Lamarque, por. Förster, por. Pergeles.

Misja ta reprezentuje Francję, Anglię, Amerykę i Włochy. Przyjeżdża ona z ramienia

wielkiej misji koalicyjnej ambasadora Noulens'a, w celach informacyjnych, zaopatrzonej w po ważne pełnomocnictwa z ramienia szefa misji pana Noulens'a.

Do misji przydzieleni zostali na czas jej pobytu we Lwowie: szef kwatermistrzostwa maj. Jan Hempel, por. Michałowski, por. Mycielski i por. Szczepanowski.

Postępy na wschodzie.

Komunikat sztabu generalnego:

z dnia 15. lutego 1919.

Litwa-Białoruś. Luzowanie wojsk niemieckich na froncie koło Wołhowyska odbywa się bez starć.

Grupa gen. Listowskiego: W potyczkach pod Małorytą i Mokranami wziął udział pułk białskiego 60 jeńców, w tem 10 oficerów.

Wołyn. Grupa gen. Rydz-Śmigłego: Nasze oddziały wywiadowcze dotarły do Ramienia Koszyńskiego i oczyściły okoliczne miejscowości z uzbrojonych band chłopskich. Nieprzyjacielskie patrole wywiadowcze zapędziły się do Zimna, 10 km. na południe od Włodzimierza Wołyńskiego, gdzie zostały odparte przez nasze placówki.

Galicya wschodnia. Grupa gen. Romera: Ukraiński oddział usiłował wysadzić most kolejowy koło Podzubic. Ochrona mostu rozprószyła go. W nocy z 13 na 14 zaatakował batalion strzelców podhalańskich Przemysłów i wziął go szturmem na bagnety. Zabrano jeńców i 1 karabin maszynowy. W nocy z 14 na 15 dwie kompanie na-ze, pod dowództwem po

rucznika Szafranowskiego, urządziły wypad na Wólkę Mazowiecką. Dwie sotnie uciekły w po płochu w kierunku Mostów Wielkich.

Grupa gen. Rozwadowskiego: W okolicy Sichowa, Skniłowa, Sygniówki, wzmożona działalność artylerji nieprzyjacielskiej. Nasze baterie skutecznie ostrzeliwały stację kolejową w Brzuchowicach i Obroszynie. Nieprzyjacielska piechota obsadziła kraj lasu naprzeciwko stacyi Lubień Wielki. Celny ogień naszej artylerji zmusił ją do cofnięcia się. W nocnym wypadzie na Neuhoft i Wybranówkę zdobyły nasze patrole broń i amunicję. Lotnik ukraiński rzucił bombę na Lwów.

Śląsk cieszyński. Sytuacja bez zmiany.

W zastępstwie szefa sztabu gen.

Haller, pułkownik.

Sytuacja wojenna dnia 16. lutego 1919

Biurowe prasowe donosi:

Żywa akcja artylerji w Gródku i w grupie generała Leśniewskiego.

We wszystkich innych grupach sytuacja niezmieniona.

Amerykańska misja żywnościowa we Lwowie.

Amerykańska misja żywnościowa pod kierownictwem Kpt. armii Stanów Zjednoczonych Franciszka Nowaka i por. James H. Bechera przybyła dziś do Lwowa przez Szwajcaryę-Wiedeń przywożąc w darze dla dzieci lwowskich

dwa wagony mleka kondensowanego, oraz pięć wagonów środków opatrunkowych i dwa wagony żywności. Sprawiedliwy rozdział tych darów jest zapewniony.

Prasa warszawska o wyborze marszałka.

Warszawa, 16 lutego. (Tel. wł.). Prasa warszawska przyjęła wybór marszałka bez entuzjazmu, mimo uznania dla osoby posła Trąpczyńskiego. Ze strony lewicy uważają wynik wyboru za zwycięstwo pyrusowe, podkreślając bardzo nikłą większość głosów, które poseł Trąpczyński uzyskał. Równocześnie podnoszą sceny, jakie odbywały się wczoraj w Sejmie w czasie posiedzenia, zapowiadając nowe wstrząśnienia.

Prezydium Sejmu u Pilsudskiego.

Warszawa, 16 lutego. (Pat.). Dzisiaj w południe prezydium Sejmu z marszałkiem Trąpczyńskim na czele, przedstawiło się naczelnikowi państwa, zawiadamiając go o ukonstytuowaniu się Sejmu i komisji.

Hindenburg wodzem na kresach.

Kassel, 16 lutego. (Pat.) Dnia 16 bm. główne dowództwo niemieckie z Hindenburgiem objęło kierownictwo walk na niemieckich kresach wschodnich.

Granica Polski.

(Dokończenie).

Na Żmudzi i wogóle prawie w całej gubernii kowieńskiej, a także w czterech północnych powiatach gubernii suwalskiej lud jest litewski. Walka o narodowość i tam jest walką między wsią a dworem, ale odwrotnie niż na Śląsku: wieś rdzenna litewska, budząc się do własnego życia i własnej kultury, walczy przeciw dworom, oddawna spolszczonym.

Nad Berezyną, nad dolną Prypecią, nad Horyniem, nad Bohem i Dnieprem orzące tam ziemię miliony ludu wiejskiego są prawosławni i ruskie — prawosławni i białoruskie na północy, prawosławni i ukraińskie na południu. Wysepkami polskości w tem ruskim morzu zaś są tam przedewszystkiem, acz nie wyłącznie, zamki magnackie i dwory szlacheckie. Jeżeli więc owe miliony pracowników rolnych nienawidzą Polaków, jeśli się wobec bezbronných rodzin polskich nieraz dopuszczają najdzikszych zbrodni, to dlatego, że nienawidzą panów, i że według ciasnych pojęć tych ciemnych mas chłopskich każdy pan jest Polakiem a każdy Polak panem.

A zatem (z dwoma wyjątkami, o których jeszcze wypadnie po kilka słów powiedzieć), wschodnia ściana ziem dawnej Polski, to ściana pańska. Naogół biorąc, lud nie jest tam polski; a że są tam polscy panowie, to dla tamtejszych mas ludowych nie tylko nie jest powodem do ciężenia ku Polsce, ale raczej przyczyną nienawiści do Polski. Chcąc utrwalić panowanie polskie nad owymi kresami, trzeba by te miliony obcoplemiennego ludu przemocą trzymać w niewoli politycznej. A ponieważ niewola jest zaraźliwa, więc niebawem i lud Polski rdzennej popadłby w taką samą niewolę.

Coprawda, niewolno zapominać o owych dwóch wyjątkach. Pierwszym z nich jest Białoruś zachodnia, słusznie dziś „Nową Polską” nazwana, z Grodnem i Wilnem, Święcianami i Smorgoniami, Oszmianą i Lidą, Nowogródkiem i Słoninem. Na tym rozległym obszarze bowiem Polacy razem z Białorusinami-katolikami stanowią większość mieszkańców, a ci Białorusini-katolicy, o ile nie są już całkiem spolszczeni, to przynajmniej rozumieją i kochają polską mowę i dobrowolnie ku Polsce ciągną. Tę więc „Nową Polskę” należy odgraniczyć tak od Litwy rdzennej, jak i od wschodniej Białorusi prawosławnej i wcielić do republiki polskiej.

Drugim wyjątkiem jest Galicya środkowa, między Sanem na zachodzie a Bugiem i Stryjem na wschodzie. Jestto obszar mieszany, gdzie się nam potrzeby i życzenia polskich mieszkańców Lwowa, polskich górników w Borysławu i Tustanowicach, polskich robotników w Drohobyczu wydają co najmniej tak samo ważne, jak życzenia włościan ukraińskich, między którymi te krociowe rzesze polskiego ludu mieszkają. Jak dotąd więc, nie przekonano nas, że źle czynimy, domagając się, aby południowo-wschodnia granica Polski nie biegła wzdłuż Sanu, tylko wzdłuż Bugu i Stryja.

Stwierdziwszy jednak, że te dwie kresowe krainy wschodnie i my, zgodnie z całym narodem polskim, pragniemy widzieć częściami polskiego państwa, jednocześnie z całą stanow-

czością stwierdzić musimy, że odrzucamy wszelkie dalej idące zakusy wschodnio-kresowe naszych klas posiadających. Nie znaczy to bynajmniej, żebyśmy byli obojętni na cierpienia mniejszości polskich na wschodzie. Przeciwnie, obrona życia i czci tych rodaków, jakoteż ich praw obywatelskich i narodowych powinna być wspólną sprawą wszystkich stronnictw polskich. Ale państwo polskie nie powinno dążyć do wcielenia rozległych obszarów, dla gospodarczego i kulturalnego życia Polski zbędnych, a zaludnionych przez lud niepolski.

Gdy więc w stosunku do nieraz bardzo wybujałych wschodnich marzeń naszych klas posiadających nam, socjalistom polskim, wypada raczej być hamulcem, niż ostrogą, to na odwrót co do ściany ludowej na zachodzie i południowym zachodzie ziem polskich nie grozi nam ze strony naszych klas posiadających żadna zbytnia zaborczość, wprost przeciwnie grozi nam z pogardy ludu płynąca obojętność dla takich dzielnic, gdzie Polacy są ludem i tylko ludem. W tych sprawach tacy zapatrzeni w przeszłość zwolennicy oligarchii, jak Dmowski, są niesłychanie niebezpieczni. Ślepi na nieocenioną wartość przyrody wysokogórskiej tak dla fizycznego zdrowia narodu, jak dla jego tężyzny moralnej, ideowej i artystycznej, ci panowie mogą zaprzepaścić Tatry, bo na Spiziu i Orawie niema szlachty polskiej; gotowi przehandlować dwie najbogatsze krainy polskie: Śląsk Cieszyński i Śląsk Opolski, te niezbędne podstawy odrodzenia przemysłu naszego, bo na Śląsku Polskim jest tylko robotnik i chłop. Gotowi zaprzepaścić morskie wybrzeże kaszubskie, bo z chłopami i rybakami kaszubskimi nie łączą ich żadne stosunki towarzyskie. Gotowi z góry wyrzec się Mazowsza pruskiego, bo nie uci ich żmudna praca rozbudzania świadomości narodowej wśród prostych włościan mazurskich. A co gorsza, goniąc za nieczyszczalnymi mrzonkami o różnych „zamkach kaniowskich“ naddnieprzańskich i zadnieprzańskich, gotowi są zaprzepaścić Gdańsk i ujście Wisły. A Gdańsk i Śląsk to cała przyszłość gospodarcza Polski.

Tu więc my, obrońcy polskiego ludu pracującego, musimy stać twardo na straży.
„Robotnik“.

G.

Wiek w sprawach szkolnych.

W niedzielę 16. bm. odbył się w sali ratuszowej, pod przewodnictwem r. Bobelaka, wiec rodzicielski w sprawach szkolnych. Referat prof. Seyda poddał ostrej krytyce gospodarkę Rady szkolnej, która dotychczas mimo starań nauczycielstwa, nie zarządziła niczego, co by ułatwiło otwarcie szkół, ale sama jeszcze czyni trudności. Mowca zgłosił rezolucję, w których domaga się otwarcia szkół, i odwołania z frontu młodzieży poniżej lat 17.

W żywej dyskusji przemawiali: inspektor szkół miejskich Horwat, p. Olszewski, prof. tow. Wojtów, Skwarczyński, ks. dr. Schulz, Jaskólski, Brodacki, Mięśowicz, Gajewski, prof. Sochaniewicz, Zagajewski, prof. Saloni, Aleksandrowiczówna i dr. Rudnicka, wszyscy domagając się jak najrychlejszego otwarcia szkół. Najdobitniej przedstawił rzecz tow. prof. Wojtów, który wskazał na straszne i katastrofalne wprost stosunki wśród młodzieży z powodu zamknięcia szkół. Rada szkolna brak w tej mierze inicjatywy usprawiedliwia nieobecnością prez. Zolla (!) i nie chce niczego w tej mierze uczynić, a młodzież tymczasowo pozbawiona nauki szkolnej, pobiera naukę w strasznej w swych następstwach szkole ulicy.

Brakło Wiednia i rada szkolna straciła głowę. Mowca zgłosił nast. rezolucję: Lud oś miasta Lwowa, zebrana na wiecu rodzicielskim w dniu 16. lutego:

1) wita pierwszy polski Sejm z wiarą, że spełni pokładane w nim nadzieje;

2) uważa, że zagadnienie nowej polskiej szkoły jest pierwszym zadaniem narodu i jego zdrowego, potężnego o rozwoju;

3) spodziewa się, że rezultaty organizacji i

pracy szkolnej odpowiedzą nadziejom ludności Lwowa i żąda natychmiastowego objęcia rzeczywistych władz szkolnych przez rząd centralny. Równocześnie domaga się więc zniesienia dzielnicowych władz szkolnych;

4) ludność Lwowa stwierdza, że obecny zastój w pracy szkolnej przybrał rozmiary katastrofalne, wobec tego wzywa interesowane władze, by uczyniły wszystko możliwe, aby wszystkie szkoły zostały otwarte;

5) Wiec wzywa odpowiednie czynniki, aby natychmiast zorganizowały pomoc dla ubogiej dziatwy szkolnej, celem usunięcia braków aprowizacyjnych i odzieżowych i celem zaopatrzenia w książki i przybory szkolne. Wszystkie rezolucje uchwalono.

Wybrano w końcu stałą delegację, która ma czuwać nad przeprowadzeniem uchwalonych postulatów.

Mimochodem.

ŚPIEWKA O PREZYDENCIE MIASTA

(dla użytku szkół miejskich).

I.

Ten przykry stał się tu incydent:

Miasta prezydent,

Burmistrz na schwał

By nie oglądać gąb Moskali

I tak tam dalej —

Do Wiednia „zwiął“.

Zabrawszy kasy,

Na ciężkie czasy,

W stolicy śpiewał: Tra-la-la-la-la-la-la-la-la.

Śpiew Neumana w Wiedniu.

„Gdyby wczesnym ranem

Wzlecieć aeroplanem,

Gdyby jaką łódką

Być przynajmniej — w Gródku!

Lub z gwiazdką na niebie

Płynąć mi do ciebie,

Lwowie mój, do ciebie!

Ani ja w Dunaju pływająca rybak,

Ani ja aeroplan, ni jaskółka chybka!

Jeden niechaj wicher Lwowowi zanuci:

Wróci Neuman, wróci!”

II.

Wróciwszy, mężem się okazał:

Jak w ny zmazał —

Kroniko pisał!

Gdy Ukraińcy wzięli Lwowek

Prezydent w schowek

Skrył się jak mysz.

Nie uci kł wtedy,

Bo: gdzie? jak? kiedy?

Lecz wytrwał, niczem tra-la-la-la-la-la-la-la-la...

III.

Oddajcież mu prezydenturę!

On jakąś turę

Obmyśli znów...

W niebezpieczeństwie ciężkiej chwili,

Radcowie mil,

Pożegna Lwów

Burmistrz i wóldarz,

Miasta gospodarz

I jeszcze jakieś tra-la-la-la-la-la-la-la-la...

Teodor Kaszyński.

Przeciw mianowanemu posłom z Poznańskiego.

Narodowa demokracja chce sobie zapewnić większość w sejmie, usiłuje więc wprowadzić posłów przez nikogo nie wybranych z Ukrainy, Białorusi, Litwy i Poznańskiego. Przeciw tym mianowanym posłom podnoszą się coraz liczniejsze głosy protestu. Taki uroczysty protest z Poznańskiego i Śląska pruskiego wniosła do Sejmu P. P. S. z Poznania, która odmawia Naczelnej Radzie Ludowej prawa przemawiania imieniem b. zaboru pruskiego, jako nie pochodzącej z wyborów, ale mianowanej przez wiece. Obecnie wzrosło tam ogromne niezadowolenie z polityki Rady Ludowej i wybory dałyby zupełnie inne rezultaty.

„Wyrażamy nadzieję, pisze zarząd P. P. S., że Wysoki Sejm na podobne pogwałcenie opinii politycznej w naszej dzielnicy nie pozwoli i przedstawicielstwa takiego do swego grona nie przyjmie — natomiast zarządzi — ażeby w tych okręgach wyborczych, które wolne są od wroga, wybory odbyły się w jak najkrótszym czasie“.

Nowiny z dnia.

Lwów, dnia 17. lutego.

Repertuar teatru miejskiego:

W poniedziałek, 17. lutego, o 5 wiecz. „Żołnierz królowej Madagaskaru“, komedia w 3 aktach St. Dobrzańskiego.

We wtorek, 18. lutego o 5 tej wiecz. „Róża Stambułu“ operetka w 3. aktach Leona Falla.

Setną rocznicę zgonu Jana Kilińskiego uczcił Lwów uroczystym nabożeństwem i zebraniem pod pomnikiem bohatera w parku stryjskim. Nabożeństwo odbyło się w kościele OO. Dominikanów wczoraj o godz. 9:30 rano staraniem Stow. Gwiazda. Uczestniczyły w niem cechy i korporacje ze sztandarami oraz liczna publiczność. Artyści opery pp. Folański i Kuligowski odśpiewali na chórze szereg pieśni. O godz. 3. popoł. zebrała się gromada rodaków w parku im. Kilińskiego, gdzie pod pomnikiem przemówił O. Górnisiewicz, odśpiewano pieśni narodowe i złożono skromny wieniec z choiny z wstęgami o polskich barwach.

Na cześć Żelaznej Brygady Legionów w pierwszą rocznicę bitwy z wojskami austr. i pruskimi pod Rarańczą i Kaniowem urządzono w Herbaciarni żołnierza polskiego przy ul. Piekarskiej serdeczne przyjęcie. Przybyli: gen. Rozwadowski, pułk. Sikorski, członkowie misji włoskiej i amerykańskiej, przedstawiciele T. Rady miejskiej, ks. Górnisiewicz, grono pań — wokół szarżały mundury uczestników wspomnianej walki i byłych więźniów z Marmaros Sziget. Zebranie uświetniła gra orkiestry l. p. strzelców lwów. Wśród śniadania wygłosili toasty: pułk. Sikorski, sierżant-inwalida z pod Kaniowa Karasiński, p. Jędrzejowiczowa, kap. Lewartowski w końcu gen. Rozwadowski. Piękną deklamację wygłosiła p. Siemiaszkowa.

Posiedzenie Rady miejskiej odbędzie się dziś, w poniedziałek o godz. 11. przedpoł. Na porządku dziennym wybór prezydenta i wiceprezydentów.

Z teatru miejskiego. Dziś zabawna krotkoczwila St. Dobrzańskiego „Żołnierz królowej Madagaskaru“ z udziałem całego personelu komedycznego; w rolach Mackiego i tancerki Kamili wystąpią państwo Dobrzańscy, inne ważniejsze role grają pp. Jankowska, Justina, Kłiszewski, Kozłowski, Kwiatkiewiczowa, Rowińska, Szobert. — We wtorek dawno nie grana „Róża Stambułu“ z pp. Miłowską i Kuligowskim w głównych rolach.

O dokładną statystykę przywozu do Lwowa. Od Lwowskiej delegacji K. B. K. otrzymujemy następujące pismo:

Do sprostowań w sprawie ogłaszanych w dziennikach ilości wagonów, nadeszłych do Lwowa, przylączy się i nasz Komitet. Nie wiadomo, na jakiej podstawie ogłoszono, że KBK. otrzymał w grudniu aż 1007 wagonów z żywnością (patrz „Gazeta poranna“ z dnia 22 stycznia br. 4522), kiedy w rzeczywistości otrzymał tylko 12 wagonów, słownie: dwanaście wagonów z żywnością i 25 wagonów węgla.

Jeden z powyższych wagonów z żywnością, dla nas przeznaczonych, wyładowała i rozdzieliła Komenda Etapu w porozumieniu z nami. Za styczeń br. wykazano nas ze stu wagonami, kiedy istotnie odebraliśmy w styczniu tylko 85 wagonów (osmdziesiąt pięć wagonów), łącznie z transportem poznańskim 58 wagonów. Tak w grudniu jak i w styczniu było wśród wagonów, przez nas odebranych, wiele niecałych wagonów, t. j. albo nie były załadowane do pełnej wagi 10.000 kg, często do połowy, albo jeszcze mniej, były także dość często wypadki, żeśmy nie odebrali ilości, podanej na

frachcie, gdyż wagon został w drodze albo też na dworcu lwowskim przed wyładowaniem naruszony i okradziony. Jeden wagon ziemniaków, nr. wag. 3233, nadesłany pod naszym adresem przez Krakowski Komitet ratunkowy dla Lwowa, jako dar gospodarzy z Krowodrzy, zajął bez naszej wiedzy referent transportowy Komendy etapu, p. podpor. inż. Piątkowski, nie podając nam, na jaki cel dar ten został użyty. O fakcie zajęcia tego wagonu, którego nam z kolei nie awizowano, dowiedzieliśmy się dopiero od Krakowskiego Komitetu, który o tem powiadomiono.

Na podstawie ogłaszanej w pismach statystyki przywozu do Lwowa, nasuwają się dwa pytania: albo statystyka ta jest prawdziwa, a w takim razie gdzie się podziała reszta wagonów, nam zapisanych, a przez nas nieodebranych i nawet nam nieawizowanych? Jeśli zaś jest nieprawdziwa, co jest najprawdopodobniejsze, to dlaczego nie sprawdza się cyfr ogłaszanych i nie prostuje się błędów?

Przez ogłaszanie takiej statystyki judzi się mimowoli opinii przeciwko naszemu Komitetowi, który rozdać może tylko to, co odebrał, a nie to, co taka niedokładna statystyka podaje.

Osobliwe zarządzenie. Komenda wojskowa w Krakowie wydała zakaz kupowania w Zachodniej Galicji bydła i innych artykułów żywności dla armii, operującej na wschodzie. A więc żołnierz walczący pod Lwowem, w najtrudniejszych warunkach, musi zadowolić się niewystarczającym pożywieniem, byle tylko spacerujący po krakowskiej A—B miał wszystkiego za dużo. Przypomina się mimowoli sławetna gospodarka austriacka, kiedy to żołnierza robactwo gryzło, na froncie nie było co do ust włożyć, a w pełnych magazynach zapasów gnęło wszystko i marniało. Ale trudno, w spadku po Austrii odziedziczyliśmy tylko... jej generałów.

„Dziennik Ludowy“ w prasie warszawskiej. Warszawska „Gazeta Polska“ zamieszcza w numerze z 13. lutego telegram, z powołaniem się na „Dziennik Ludowy“, o mającem nastąpić desygnowaniu posła dr. Liebermana z Przemysła jako delegata trzeciego na konferencję pokojową w Paryżu. W tej sprawie dr. Lieberman był już wzywany przez Naczelnika Piłsudskiego i prez. ministrów, Paderewskiego.

Również prasa krakowska korzysta z działu informacyjnego „Dziennika Ludowego“. I tak: onegdaj „Naprzód“ przedrukował nasz artykuł o hr. Ożarowskim w obszernym streszczeniu; ponadto „Naprzód“, „Głos Narodu“ i „Goniec krakowski“ przedrukowały w całości, podając źródło, nasze wiadomości o armii ukraińskiej, a „Goniec“ w tym samym numerze zamieścił też streszczenie opisu straszliwych scen przy rabunkach z końcem listopada ub. r., powołując się na „Dziennik Ludowy“.

Porządki aprowizacyjne. Do oplakanych stosunków aprowizacyjnych w naszym mieście, dołącza się jeszcze skandaliczne wprost traktowanie ludzi, którzy są skazani czekać w ogonku na zimie i mrozie. Panienci zaś sprzedające starają się aby jaknajszybciej towar choćby paskarom sprzedać i powiedziawszy... wszystko rozsprzedane... pójść na „rande-vous“.

Oto przykład: W miejskim sklepie rejonowym przy ulicy Szeptyckich jakiś mąż zaufania p. Krzyżanowski proteguje li tylko żydów. I tak onegdaj przy sprzetarży kapusty wpuszczał tylko żydów i ludzi, którzy kupowali kapustę od razu 10 kg lub więcej... A biedne nasze dzieci skostniałe i matki rodzin parę godzin wystawszy się, odchodzą z niczem, bo towar poszedł dalej... na pasek. A p. Krzyżanowski żegna słowami: proszę jutro, bo dziś już nie ma

towaru (n. b. beczka kapusty została).

Jako obywatel, pragnący polepszenia tych oplakanych stosunków, apeluję do kompetentnych czynników, aby wglądali w tą sprawę i takiego pana usunęli.

Przyczem zaznaczam, że pan ten zachowuje się brutalnie, trącając i popychając dzieci i kobiety, ze słowami: miejski sklep to nie poczekalnia, proszę się wynosić. A zaprowadził tam takie porządki, że n. p. gdy się sprzedaje jaja, to nie można za jednym zachodem kupić kapusty lub marmolady. I ci ludzie dorośli do tego zaszczytnego obywatelskiego stanowiska „męża zaufania“. Niech to sama publiczność osądzi.

Głodny z ogonka.

Apro wizacyja miasta. W dniu 10 lutego b. r. nadeszło do Lwowa dla Magistratu: drzewa opał. 6 wagonów, siana 1 wagon, razem 7 wagonów.

Dla kolei: węgla 8 wagonów.

Dla innych instytucji i osób prywatnych: cykoryi 1 wagon, far y 1 wagon, siano 1 wagon, słomy 1 wagon, sprzętów 1 wagon, węgla 2 wagony, razem 7 wagonów.

Ogółem nadeszło w tym dniu do Lwowa 32 wagonów.

Gdzie się podział chleb z Poznańskiego. Dnia 27. stycznia nadszedł do Lwowa wielki transport żywnościowy z Poznańskiego, w którym było też 3 wagony ślicznego białego chleba. Cały ten transport oddano do dyspozycji K. B. K., ale, jak nas informują, instytucja chleba tego miała nie otrzymać. Natomiast w handlu pa karskim można było ten chleb nabyć po 24 kor. za bochenek. Pytamy, kto odebrał tę przesyłkę chleba we Lwowie i w jaki sposób dostał się do rąk paskarzy?

Stan chorób zakaźnych we Lwowie. W ubiegłym tygodniu zanotował fizykat miejski następujące nowe wypadki chorób zakaźnych we Lwowie: dyfteryi 1 wypadek, tyfusu plami tego 12 miejscowych i 2 obce, tyfusu brzuszego 1. czewonki 1.

Zwraca się uwagę wyjeżdżających na zakupy towarów, aby się do powiatu gródeckiego (Gródek Jagielloński) nie udawali, ponieważ wywóz środków żywności z tego powiatu ze względu na jego wyczerpanie został wzbroniony.

Zamach samobójczy W „domu pracy“ przy ul. św. Piotra i Pawła poderżnęła sobie gardło w zamiarze samobójczym 56 let ia Anna Kawcka. W stanie groźnym odwieziono ją do szpitala.

Nagła śmierć. Przy ul. Króla Leszczyńskiego pod 1 17 zmarła nagle na udar serca 67-letnia Marya Bednarska, wdowa po podurzędniku pocztowym.

Zaczadzenie. Pogotowie ratunkowe udzieliło pierwszej pomocy i odwiezło do szpitala robotnika, nieznanego nazwiska, który uległ zaczadzeniu gazem świe. lnym przy ul. Dzieduszyckich.

Rada Robotnicza odbędzie posiedzenie we wtorek, 18 bm u Kałarzy, o godz. 5 popoł.

Na ochronkę im. Piłsudskiego złożono w administracji naszego pisma: Stow. Kałarzy przez tow. Leona Cieślewicza 50 kor.; Robotnicy montowni warsztatów kolejowych we Lwowie zebrane halerze przez inż. Zachariasiewicza przy wypłacie za miesiąc luty 54 kor. 40 hal. — Razem 959 kor. 40 hal.

Dalsze datki przyjmuje administracja „Dziennika Ludowego“.

Depesze.

Zgon literata.

Warszawa. 16 lutego. (Pat.). Dziś w nocy zmarł Wiktor Gomulicki.

Śląska Rada narod. w Cieszynie.

Kraków. 16. lutego. (Pat.). Komisja Rządząca donosi, wobec przyjazdu misji koalicyjnej do Cieszyna Rada narodowa Ks. Cieszyńskiego przeniosła się z powrotem do swojej dawnej siedziby Cieszyna. Przyjazd nastąpił wczoraj.

Wilson wraca do Ameryki.

Kraków. 16. lutego. (Pat.). Potwierdza się wiadomość, że prezydent Wilson opuszcza Paryż w piątek wieczorem i uda się do Brestu, aby wyjechać stamtąd do Stanów Zjednoczonych.

NADESŁANE.

Za rubrykę tę redakcyja nie odpowiada.

NAJWIĘKSZY ATUT

TECHNIKI FILMOWEJ. NIEPRZEŚCIGNIONY ARTYZM. WYSTAWA PEŁNA PRZEPYCHU. REŻYSERYA NIEZRÓWNANA. BAJECZNA TRESURA MAŁPY. TYSIĄCE STATYSTÓW. CZARODZIEJSKI BALET. KOMENT KULMINAC.

:: GALOWE ::

ostatnie przedstawienie
światowej sławy cyrku

WOLFSONA

WSTRZĄSAJĄCA TRAGEDYA w 5 wielkich aktach.

Kinoteatr „KOPERNIK“

(Kopernika 9.)

Od 18. bm. wtorek, aż do odwołania.

Specjalista chor. skór., weneryczn. i moczowych
Dr. Wilhelm Lauterstein

powrócił i ordynuje przy ul. Sykstuskiej 1. 37
(róg ul. Słowackiego). 54—10

Ogłoszenia Magistratu.

Obniżenie ceny chleba. Z Zarządu miasta otrzymujemy następujące pismo:

Ponieważ transport mąki chlebowej, wysłany z Warszawy do Lwowa dnia 13. lutego br. po dziś dzień nie nadszedł, przeto podaje Zarząd miasta do wiadomości, że na dzień 17 i ewentualnie 18 lutego wydano piekarzom jedynie część normalnego kontyngentu mąki do wypieku chleba, i że cała brakująca w tych dniach ilość chleba uzupełnioną będzie w dniach następnych od 19 do 22 lutego tak, że wszystkie karty chlebowe bieżącego tygodnia będą w tym tygodniu zrealizowane. Zarazem komunikuje Zarząd miasta, że z dniem 23 lutego obniża się cenę chleba o 30 halerzy na jednym bochenku tak, że odtąd wynosić będzie cena za 1 kg chleba u kupców rejonowych, względnie w sklepach miejskich 2 korony 10 halerzy za 1 bochenek o wadze 1 kg.

„CHIMERA“

TEATR STYLOWY
ULICA AKADEMICKA L. 8.

Wyświetli od wtorku 18. lutego b. r. premierę

ZŁOTE BAGNO

dramat w 4 częściach według sztuki Croisseta „JASTRĄB“.

W głównych rolach polscy artyści: Kazimierz Janusza Stępowski, Halina Brucówna, Paweł Owerlo i Józef Węgrzyn. — Rzecz dzieje się w Warszawie.



POLSKA POŻYCZKA PAŃSTWOWA

Ministerstwo Skarbu

Urząd Pożyczek Państwowych i Skarbu Narodowego

Marszałkowska Nr. 154.

ogłasza niniejszem, że zapisy na Polską Pożyczkę Państwową 1918 roku przyjmują:

KASY URZĘDU.

Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa, Towarzystwo Kredytowe Ziemskie, Towarzystwa Kredytowe Miejskie, oraz wszystkie Banki Akcyjne i Domy Bankowe w swych Instytucjach Centralnych i Oddziałach, Towarzystwa Wzajemnego Kredytu, Towarzystwa Pożyczkowo-Oszczędnościowe i inne Instytucje Drobного Kredytu — a także

Kasy Powiatowe i Poczty.

Pożyczka 1918 r. — w wykonaniu dekretu oraz uchwały Rady Ministrów z dnia 3. listopada 1918. roku została wypuszczona na warunkach następujących:

- 1) Krótkoterminowe zobowiązania skarbowe (asygnaty Polskiej Pożyczki Państwowej 1918 r.) zabezpieczają się całym majątkiem Państwa Polskiego i wszystkimi jego dochodami.
- 2) Asygnaty są wypuszczane w odcinkach po 100, 500, 1.000, 5.000, 10.000 marek polskich, koron w walucie austriackiej oraz rubli.
- 3) Asygnaty oprocentowane są w stosunku 5% rocznie, przy czem procent jest wypłacany nabywcom za rok z góry przez potrącenie go z ceny sprzedażnej, z odpowiednim dyskontem w zależności od daty nabycia!
- 4) W dniu 1. listopada 1919 r. Skarb Polski wycofa asygnaty w drodze wykupu w walucie, w której asygnaty wydane zostały lub w razie przejścia Państwa Polskiego na nową walutę — w nowej walucie polskiej, podług kursu, który obowiązywać będzie dla konwersji wszelkich zobowiązań płatniczych.